

MACIEJ RAKOWSKI  
DR HAB., PROF. UŁ, UNIWERSYTET ŁÓDZKI  
ORCID: 0000-0001-7378-9311

## *Najszybsze wybory w najnowszej historii Polski. Zmiana ordynacji pomiędzy dwiema turami głosowania w czerwcu 1989 roku*

1. Wprowadzenie; 2. Polityczne uwarunkowania wyborów parlamentarnych w 1989 r.; 3. Ordynacja wyborcza do Sejmu PRL z 7 kwietnia 1989 r.; 4. Wyniki wyborów z 4 czerwca 1989 r.; 5. Nowelizacja ordynacji wyborczej; 6. Wybory dodatkowe 18 czerwca 1989 r. i ich wyniki; 7. Podsumowanie.

### 1

Czwarty czerwca 1989 r. to ważna data w historii Polski. Częściowo wolne wybory parlamentarne stały się początkiem gwałtownych przemian ustrojowych, będących przedmiotem zainteresowania historyków i konstytucjonalistów. Same przełomowe wybory również zasługują na uwagę, niezwykle jest bowiem przydzielanie mandatów partiom politycznym jeszcze przed głosowaniem, przy jednoczesnym częściowym dopuszczeniu do wyborów całkowicie demokratycznych. Jest to dobrze znane zagadnienie, w cieniu którego ukrywa się przypadek wręcz nieprawdopodobny.

Twórcy „okrągłostołowej” ordynacji nie dostrzegli (lub nie chcieli dostrzec), że stworzyli rozwiązania skażone potężną luką prawną, a gdy ziścił się nieprzewidziany przez nich scenariusz, na gwałt poszukiwali wyjścia z prawnego i politycznego impasu i w ekspresowym tempie znowelizowali ustawę wyborczą. W efekcie, przy okazji drugiej tury wyborów, zaplanowanej na 18 czerwca 1989 r., odbyła się swego rodzaju dogrywka. W wyborach uzupełniających – a raczej dodatkowych – rywalizowali kandydaci, którzy jeszcze na kilka dni przed wyborami do Sejmu nie przewidywali, że będą ubiegać się o mandat. Tak radykalne skrócenie procedury, w połączeniu z poważną nowelizacją ordynacji przeprowadzoną w trakcie wyborów, sprawia, że problem wybrany za przedmiot opracowania jest fascynującym wyzwaniem badawczym i zasługuje na opracowanie jako przypadek wyjątkowy w dziejach nie tylko polskiego prawa wyborczego.

Dodatkowe wybory przeprowadzone w czerwcu 1989 r. były już badane i opisywane przez historyków oraz politologów, jednak ich ustalenia zdecydowanie warto uzupełnić o prawniczą analizę stworzonych wówczas przepisów<sup>1</sup>.

## 2

Przeprowadzenie częściowo wolnych wyborów parlamentarnych należało do głównych postanowień porozumienia partyjno-państwowych władz PRL z solidarnościową opozycją, wypracowanego podczas obrad „okrągłego stołu” (6 lutego – 5 kwietnia 1989 r.). Było to oczywiste ustępstwo ekipy Wojciecha Jaruzelskiego, która zamierzała uspokoić nastroje społeczne i zyskać silniejszą legitymację do rządzenia, a jednocześnie wciągnąć przywódców opozycji do współwładzy. Przeceniając poparcie dla PZPR, jej ówcześni liderzy zgodzili się na ustępstwa, których skutków – nawet krótkoterminowych – zapewne nie przewidywali.

Przy „okrągłym stole” zdecydowano m.in. o skróceniu kadencji Sejmu o kilka miesięcy i przeprowadzeniu wyborów na nowych zasadach. Ustalono, że 65% mandatów otrzyma obóz władzy, a pozostałe 35% zostanie rozdzielone w wyniku demokratycznego głosowania, w którym będą mogli rywalizować również kandydaci PZPR i stronnictw satelickich. Powstać miał Senat jako izba wyższa, w przypadku której zdecydowano się na wybory w pełni demokratyczne (tak też miał być powołany Sejm kolejnej kadencji). Jednym z elementów porozumienia dotyczącego wyborów sejmowych było utworzenie listy krajowej, na której znalazłyby się najważniejsze postacie życia politycznego i na którą głosowano by na terenie całego państwa. Strona partyjno-rządowa przewidywała uwzględnienie na tej liście również przywódców opozycji, ci jednak odmówili udziału w takim przedsięwzięciu. Zdecydowano więc, że na liście krajowej znajdą się wyłącznie przedstawiciele „strony rządowej”, a mandaty w ten sposób rozdzielane pochodzić będą z puli 65% zagwarantowanej dla obozu władzy<sup>2</sup>.

Przywódcy PZPR, błędnie oceniając nastroje społeczne, nie przewidywali żadnego ryzyka związanego ze stworzeniem szczególnego trybu kandydowania dla

<sup>1</sup> Nawet Paulinie Codogni – autorce wartościowych prac o „okrągłym stole” i wyborach 1989 r. – brakuje znajomości podstawowych pojęć z zakresu prawa wyborczego (pisze bowiem o propozycji, „aby w wyborach do Senatu liczba mandatów wiązała się z liczbą mieszkańców danego województwa, co oznaczałoby przyjęcie proporcjonalnego systemu wyborczego”, P. Codogni, *Wybory czerwcowe 1989 roku. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012, s. 63).

<sup>2</sup> Eadem, *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009, s. 173–260; A. Dudek, *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014, s. 229–233; A. Łuczak, *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012, s. 693–707; A.L. Sowa, *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011, s. 624–627; K. Trembicka, *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003, s. 179–199.

prominentów obozu władzy. Nie brali nawet pod uwagę, że mogliby oni nie uzyskać poparcia przynajmniej połowy głosujących. Nie przygotowano więc scenariusza na wypadek, gdyby część kandydatów z listy krajowej nie zdobyła mandatów<sup>3</sup>.

### 3

Owoce porozumienia władz PRL z solidarnościową opozycją była ustawa z 7 kwietnia 1989 r. – Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989–1993<sup>4</sup>. Już sam tytuł aktu (w którym znajdujemy przywołanie konkretnej kadencji parlamentu) wskazywał na tymczasowość i jednorazowość przyjętych rozwiązań.

W treści ustawy znalazło się wyraźne odwołanie do politycznego kontraktu – w art. 39 ust. 1 czytamy, że

na podstawie porozumienia zawartego w wyniku obrad „okrągłego stołu” Rada Państwa ustala dla poszczególnych okręgów wyborczych liczby mandatów przeznaczonych dla kandydatów członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Demokratycznego, a także kandydatów członków Stowarzyszenia «PAX», Unii Chrześcijańsko-Społecznej i Polskiego Związku Katolicko-Społecznego oraz kandydatów bezpartyjnych.

Mandaty dla bezpartyjnych były tymi, które miały zostać obsadzone w wyniku wolnych wyborów, przy czym również kandydaci obozu władzy mogli ubiegać się o ich zdobycie. W każdym okręgu wybierano od dwóch do pięciu posłów, przynajmniej jeden mandat miał być przeznaczony dla kandydatów bezpartyjnych (art. 11 ust. 1, art. 39 ust. 1)<sup>5</sup>. W praktyce zastosowano alfabetycz-

<sup>3</sup> Andrzej Małkiewicz podaje, że podczas sejmowych prac nad ordynacją wyborczą posłanki Romualda Matusiak i Elżbieta Rutkowska (obie PZPR) zwracały uwagę na ryzyko przypadnięcia listy krajowej. Ich wątpliwości zlekceważono, podobnie jak zastrzeżenia Mariana Orzechowskiego (a nawet samego gen. Jaruzelskiego) podczas posiedzenia Biura Politycznego KC PZPR, zob. A. Małkiewicz, *Wybory czerwcowe 1989*, Toruń 1994, s. 44; *Marian Orzechowski*, [w:] *Koniec epoki. Wywiady Maksymiliana Berezowskiego*, Warszawa 1991, s. 151–152.

<sup>4</sup> Dz.U. z 1989 r., nr 19, poz. 102. Ustawa została uchwalona w tym samym dniu, w którym znowelizowano ustawę zasadniczą, tworząc urząd prezydenta PRL oraz Senat (ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1989 r., nr 19, poz. 101). O błyskawicznych pracach nad ordynacją pisze P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 70–73.

<sup>5</sup> Całkowicie nietrafnie Andrzej Leon Sowa twierdzi (*op. cit.*, s. 631), że „w wyborach do sejmu obowiązywała ordynacja proporcjonalna” – *de facto* istniały jedynie nakładające się na siebie okręgi jednomandatowe, zaś przydzielenia mandatów przed wyborami nie można mieszać z ich stosunkowym podziałem pomiędzy listy na podstawie rezultatów głosowania. Z kolei A. Małkiewicz (*op. cit.*, s. 23–24) zwraca uwagę, że zgodnie z kontraktem „okrągłego stołu”

ny układ kandydatów na liście (wyraźnie zastrzeżony tylko dla listy krajowej – zob. niżej).

Porozumienia „okrągłego stołu” przewidywały również, że część mandatów zostanie obsadzona w wyniku głosowania na listę krajową. Zgodnie z art. 9 ust. 2 ordynacji w ten sposób miało być wybranych nie więcej niż 10% ogólnej liczby posłów, w liczbie ustalonej przez Radę Państwa. Delegacja ta została zrealizowana już kilka dni później – w art. 1 uchwały Rady Państwa z dnia 13 kwietnia 1989 r. w sprawie liczby posłów wybieranych z krajowej listy wyborczej<sup>6</sup> wskazano, że z listy ogólnopolskiej miało być wybieranych 35 posłów.

Zgłoszenie krajowej listy wyborczej miało nastąpić na postawie porozumienia naczelnych władz PZPR, Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego (ZSL), Stronnictwa Demokratycznego (SD), Stowarzyszenia „PAX”, Unii Chrześcijańsko-Społecznej (UCHS), Polskiego Związku Katolicko-Społecznego (PZKS) oraz Patriotycznego Ruchu Odrodzenia Narodowego. Zgodnie z art. 44 ordynacji miała ona obejmować tylu kandydatów, ile mandatów przypadało na listę, czyli 35. Ustawodawca nie przewidywał, by partie i organizacje obozu władzy mogły nie dojść do porozumienia w przedmiocie składu listy krajowej (choć taka sytuacja była teoretycznie możliwa). Na karcie do głosowania (wydawanej wszystkim głosującym) w kolejności alfabetycznej wymienione były nazwiska i imiona kandydatów (art. 52).

W głosowaniu na listę krajową wyborca oddawał głos na tych kandydatów, których nazwiska pozostawił nieskreślone na karcie do głosowania (art. 44). Ustawodawca mało precyzyjnie określił sposób głosowania – z przywołanego przepisu nie wynika nawet, czy konieczne było kolejne skreślanie poszczególnych nazwisk, czy możliwe było przekreślenie listy *en bloc*. W wyjaśnieniach z 23 maja 1989 r. Państwowa Komisja Wyborcza wskazała, że głos wyrażony przez przekreślenie na krzyż całej listy krajowej będzie uznawany za ważny, oddany przeciw wszystkim osobom, których nazwiska zostały w taki sposób oznaczone<sup>7</sup>. W telewizyjnych

---

nawet w przypadku całkowitej klęski wyborczej obóz władzy miał zagwarantowaną większość (ponad 53%) w Zgromadzeniu Narodowym.

<sup>6</sup> Uchwała Rady Państwa z dnia 13 kwietnia 1989 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby, numerów i przeznaczenia mandatów w tych okręgach, Dz.U. z 1989 r., nr 21, poz. 111; Uchwała Rady Państwa z dnia 21 kwietnia 1989 r. o zmianie uchwały w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby, numerów i przeznaczenia mandatów w tych okręgach, Dz.U. z 1989 r., nr 22, poz. 116.

<sup>7</sup> A.L. Sowa, *op. cit.*, s. 636. Dopiero po wyjaśnieniach PKW w obozie władzy zaczęto dostrzegać możliwość porażki kandydatów z listy krajowej, zabiegano więc o poparcie dla niej ze strony episkopatu i przywódców opozycji. Sam Lech Wałęsa zadeklarował, że z listy ogólnopolskiej skreśli tylko jedno nazwisko, zob. *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999, s. 28;

audycjach wyborczych Komitetu Obywatelskiego Jacek Fedorowicz namawiał do skreślenia „na krzyż” całej listy krajowej<sup>8</sup>.

#### 4

W historycznym głosowaniu 4 czerwca 1989 r. wybrano zaledwie 163 posłów w okręgach wyborczych<sup>9</sup>. W większości przypadków nie został spełniony wymóg uzyskania więcej niż połowy ważnych głosów „w obrębie mandatu” (art. 78 ust. 2 ordynacji wyborczej), dlatego konieczne stało się przeprowadzenie głosowania ponownego, w którym mieli wziąć udział „dwaj kandydaci, którzy otrzymali kolejno największą liczbę głosów, a jeśli kolejności takiej nie da się ustalić – kandydują wszyscy, którzy otrzymali równą liczbę głosów”<sup>10</sup> (art. 78 ust. 4 i 5). Spośród 161 mandatów, których dotyczyły wolne wybory, opozycja zdobyła 160, w jednym tylko okręgu (nr 15 „Inowrocław”) konieczne było głosowanie ponowne. Już w pierwszej turze wybrano 92 senatorów, wszystkich z opozycji<sup>11</sup>.

Konieczność przeprowadzenia głosowania ponownego dotyczyła – co do zasady – mandatów poselskich przyznanych PZPR i ugrupowaniom satelickim. W pierwszej turze rywalizowało o nie wielu kandydatów, najczęściej żaden z nich nie był w stanie uzyskać większości bezwzględnej. Inaczej było wśród mandatów przeznaczonych do wolnych wyborów. Również w tych przypadkach zgłoszono wielu konkurentów, ale głosy wyborców koncentrowały się na jednym przedstawicielu solidarnościowej opozycji, który dzięki zdecydowanemu poparciu był w stanie zapewnić sobie wybór już w pierwszym głosowaniu<sup>12</sup>.

Wybory przeprowadzone 4 czerwca zakończyły się klęską kandydatów umieszczonych na liście krajowej. Tylko dwa mandaty z tej listy – spośród 35 – zostały

---

A.L. Sowa, *op. cit.*, s. 636; Lech Wałęsa w sobotnim DTV: *Będę głosował na listę krajową*, „Trybuna Ludu”, 5 czerwca 1989 r.

<sup>8</sup> P. Codogni, *Okrągły Stół...*, s. 265; A. Łuczak, *op. cit.*, s. 737. Problem ważności głosów oddanych przez „skreślenie na krzyż” zasługuje na odrębne opracowanie, w praktyce zaistnieć mogło wiele wątpliwości (np. w sytuacji gdy nazwisko zostało ominięte przez linię lub linii nie doprowadzono do końca kolumny), zob. P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 269.

<sup>9</sup> Na temat kampanii wyborczej zob. P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 114–256; A. Łuczak, *op. cit.*, s. 737–742; A.L. Sowa, *op. cit.*, s. 632–636.

<sup>10</sup> Sformułowanie to było – delikatnie rzecz ujmując – mało zręczne. W przypadku gdyby równą liczbę głosów zdobyli kandydaci z kolejnymi – po najlepszym – wynikami, literalna wykładnia przepisu podpowiadałaby, że tylko oni dwaj, z wyłączeniem kandydata z najwyższą liczbą głosów, uczestniczyliby w głosowaniu ponownym.

<sup>11</sup> Zob. P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 257–272; A.L. Sowa, *op. cit.*, s. 637–638.

<sup>12</sup> A. Dudek, *op. cit.*, s. 263–266; A. Łuczak, *op. cit.*, s. 739–740.

obsadzone, choć aż 19 osobom do uzyskania mandatu zabrakło mniej niż 2% głosów. Wymaganą większość osiągnęli tylko Mikołaj Kozakiewicz z ZSL (50,66% głosów) – profesor socjologii, znany seksuolog, oraz Adam Zieliński z PZPR (50,86%) – prezes Naczelnego Sądu Administracyjnego. Powszechny pogląd, że obaj zostali wybrani, gdyż ich nazwiska umieszczono jako ostatnie w obu kolumnach i wyborcy nie doprowadzali do końca linii przekreślającej całą listę, jest uprawniony jedynie wobec A. Zielińskiego, M. Kozakiewicz widniał w swej kolumnie jako czwarty od dołu<sup>13</sup>.

Zrealizował się zatem scenariusz nieprzewidziany przez twórców ordynacji wyborczej. Wobec odrzucenia przez wyborców niemal wszystkich kandydatów z listy ogólnopolskiej, niemożliwe stało się wybranie Sejmu, który spełniałby warunek zapisany w art. 21 ust. 1 konstytucji PRL<sup>14</sup>, to jest liczył 460 posłów.

## 5

Po tym jak wyniki wyborów z 4 czerwca obnażyły rażącą lukę w ordynacji wyborczej, konieczna stała się jej nowelizacja wskazująca sposób obsadzenia 33 mandatów. Dla obozu władzy ich utrzymanie było konsekwencją porozumień „okrąglego stołu” i jednocześnie warunkiem koniecznym zachowania w Zgromadzeniu Narodowym większości pozwalającej na wybór W. Jaruzelskiego na urząd prezydenta PRL (co także było uzgodnione z opozycją). Już podczas spotkania 6 czerwca, w którym wzięli udział Czesław Kiszczał, Stanisław Ciosek, Andrzej Gdula oraz Tadeusz Mazowiecki, Bronisław Geremek i ks. Alojzy Orszulik, przedstawiciele „Solidarności” zapewnili o gotowości dotrzymania kontraktu, nie uzgodniono jednak szczegółów<sup>15</sup>.

Możliwe były dwa rozwiązania: przeprowadzenie wyborów dodatkowych w dniu wyborów uzupełniających, 18 czerwca 1989 r. (ewentualnie później, co wymagałoby odroczenia drugiej tury) albo po tej dacie, w odrębnym (trzecim)

<sup>13</sup> Na kartach do głosowania na krajową listę wyborczą nazwiska kandydatów znajdowały się w dwóch kolumnach, położonych obok siebie, liczących odpowiednio 18 i 17 pozycji, zob. „Polska droga do niepodległości” – czerwcowe wybory 1989 roku w woj. kaliskim, Archiwum Państwowe w Kaliszu, <http://www.archiwum.kalisz.pl/wystawy-on-line/czerwcowe-wybory-1989-roku-w-województwie-kaliskim> [dostęp: 16.12.2018]. Szerzej o wynikach kandydatów z listy krajowej zob. P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 261–262; zob. też. A. Dudek, *op. cit.*, s. 281–282; A. Łuczak, *op. cit.*, s. 745–747.

<sup>14</sup> W brzmieniu ustalonej ustawą z dnia 22 grudnia 1960 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1960 r., nr 57, poz. 322.

<sup>15</sup> P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 279–280; A. Dudek, *op. cit.*, s. 289; A. Łuczak, *op. cit.*, s. 749.

głosowaniu. Zdecydowano się na pierwszy wariant (bez zmiany terminu), choć wymagał on nadzwyczajnego pośpiechu. Na zmianę ordynacji wyborczej, opublikowanie nowelizacji, zarejestrowanie kandydatów, powiadomienie społeczeństwa o dodatkowym głosowaniu, przygotowanie kart do głosowania i przeprowadzenie wyborów było mniej niż dwa tygodnie.

Do porozumienia stron politycznego kontraktu w przedmiocie nieobsadzonych mandatów doszło podczas posiedzenia Komisji Porozumiewawczej<sup>16</sup> 8 czerwca 1989 r. Reprezentujący stronę rządową Kiszczak i Ciosek oskarżyli wówczas opozycję o doprowadzenie agresywną kampanią propagandową do kłęski listy krajowej. Rozważano nawet unieważnienie wyborów, a także uzyskanie od Trybunału Konstytucyjnego lub Sądu Najwyższego orzeczenia stanowiącego zezwolenie na zmianę ordynacji przez Radę Państwa. Przedstawiciele „Solidarności”, na czele z Lechem Wałęsą, deklarowali gotowość wywiązania się z zawartych przy „okrągłym stole” porozumień i zgodzili się na obsadzenie wakujących mandatów przez kandydatów obozu władzy (gotowość do ustępstw wynikała ze świadomości ryzyka wyboru tzw. wariantu siłowego przez kierownictwo PZPR). Przekonywali jednak, że o obsadzeniu wakujących mandatów powinien zdecydować nowy Sejm. Ostatecznie, pod silnym naciskiem, zgodzili się na obsadzenie mandatów już podczas drugiej tury głosowania. To zresztą od ekspertów Wałęsy pochodziło prawne uzasadnienie możliwości zmiany ordynacji dekretem Rady Państwa<sup>17</sup>. Na trudne położenie przywódców „Solidarności” trafnie zwrócił uwagę Jan Skórzyński: „Zmiana przepisów ordynacji w trakcie wyborów była przecież jawnym złamaniem prawa, z czego nikt nie zdawał sobie lepiej sprawy niż walcząca przez lata o praworządność opozycja. Formuła usprawiedliwienia dla jednych była popisem dyplomatycznej finezji, dla innych szczytem obłudy”<sup>18</sup>.

Dwunastego czerwca 1989 r. Rada Państwa przyjęła dekret o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X Kadencji, na

<sup>16</sup> Komisja Porozumiewawcza powstała na mocy porozumień „okrągłego stołu” jako forum kontaktów i mediacji pomiędzy władzą a opozycją, zob. *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, s. 26–27.

<sup>17</sup> P. Codogni, *Okrągły Stół...*, s. 269; eadem, *Wybory czerwcowe...*, s. 283–285; A. Dudek, *op. cit.*, s. 289–291; A.L. Sowa, *op. cit.*, s. 638; *Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej „okrągłego stołu”*, „Trybuna Ludu”, 9 czerwca 1989 r.; *Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej*, „Trybuna Ludu” 10–11 czerwca 1989 r.; *Po Komisji Porozumiewawczej. Wybory uzupełniające?*, „Gazeta Wyborcza”, 10–12 czerwca 1989 r.; *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, s. 28–30; *Notatka z posiedzenia Komisji Porozumiewawczej w dniu 8 czerwca 1989 r.*, [w:] *ibidem*, s. 511.

<sup>18</sup> J. Skórzyński, *Uгода i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995, s. 273.

lata 1989–1993<sup>19</sup>. Został on opublikowany już następnego dnia<sup>20</sup>. Z art. 2 dekretu wynikało, że wchodził on w życie z dniem ogłoszenia, czyli 13 czerwca – zaledwie na pięć dni przed głosowaniem. Łatwo zauważyć, że omawiany dekret mógł zostać wydany kilka dni wcześniej, bezpośrednio po posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej (mogło to nastąpić nawet przed ogłoszeniem wyników głosowania, gdyż w art. 1 dekretu znalazło się sformułowanie warunkowe: „jeżeli z krajowej listy wyborczej wymagana liczba głosów otrzymało mniej kandydatów”)<sup>21</sup>.

W preambule dekretu ponownie powołano się na polityczny kontrakt władzy z opozycją. Wskazano na „niezbędność utrzymania układu sił politycznych w Sejmie Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, przyjętego w porozumieniach «okrągłego stołu», a także na stanowisko wyrażone na posiedzeniu Komisji Porozumiewawczej w dniu 8 czerwca 1989 r.” Nie wskazano podstawy prawnej dekretu, którą był art. 30 ust. 1 pkt 5 w zw. z art. 31 ust. 1 konstytucji PRL<sup>22</sup>, na podstawie których Rada Państwa wydawać mogła dekrety z mocą ustawy w okresie pomiędzy sesjami Sejmu. W preambule analizowanego aktu odwołano się za to do treści art. 21 ust. 1 ustawy zasadniczej, określającej liczbę posłów na Sejm.

Nowelizacja ordynacji polegała na dodaniu w art. 81 nowych ustępów 3–6. Mandaty nieobsadzone w głosowaniu na listę krajową miały zostać rozdzielone w głosowaniu odbywającym się w okręgach wyborczych (ust. 3). Rada Państwa miała wyznaczyć okręgi, w których miało być przeprowadzone ponowne głosowanie (które lepiej nazywać głosowaniem dodatkowym, dla odróżnienia od głosowania dotyczącego mandatów nieobsadzonych w pierwszym głosowaniu wobec nieuzyskania przez żadnego z kandydatów bezwzględnej większości głosów). Rada Państwa miała także ustalić numery mandatów oraz ich przeznaczenie dla PZPR, ZSL, SD, „PAX”, UChS oraz PZKS (ust. 4).

W głosowaniu dodatkowym o każdy mandat miało ubiegać się po dwóch kandydatów zgłoszonych do właściwej okręgowej komisji wyborczej przez organy naczelnych władz organizacji, którym przydzielono mandaty (ust. 5). Do postępowania w sprawie zgłaszania i rejestracji kandydatów na posłów stosować należało odpowiednio przepisy ordynacji wyborczej (czyli dotyczące wykonywania biernego prawa wyborczego w związku z pierwszą turą głosowania). Wyraźnie jedynie

<sup>19</sup> A.L. Sowa twierdzi (*op. cit.*, s. 638), że wśród członków Rady Państwa nie było jednomyślności, udało się ją uzyskać tylko dzięki staraniom i argumentom W. Jaruzelskiego.

<sup>20</sup> Dz.U. z 1989 r., nr 36, poz. 198.

<sup>21</sup> Opóźnienie mogło wynikać z tego, że do 11 czerwca przewodniczący Rady Państwa W. Jaruzelski przebywał w Londynie, zob. A. Łuczak, *op. cit.*, s. 753.

<sup>22</sup> Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r., Dz.U. z 1952 r., nr 33, poz. 232 z późn. zm.



skrócono czas trwania kampanii wyborczej, kandydaci mieli być bowiem zgłaszani najpóźniej w czwartym dniu przed dniem ponownego głosowania (ust. 6).

W analizowanym przypadku termin zgłaszania kandydatów upływał w środę, 14 czerwca 1989 r. – z końcem tego dnia. Czas na dokonanie zgłoszeń był niewiarygodnie krótki – 13 czerwca ogłoszono treść dekretu w Monitorze Polskim, a już następny dzień był ostatnim dniem rejestracji kandydatów. Było to możliwe tylko w przypadku wyborów niedemokratycznych, w których korzystanie z biernego prawa wyborczego uzależniono od woli władz jednej z sześciu organizacji, te zaś jeszcze przed wydaniem dekretu musiały już być przygotowane do zgłoszenia kandydatów. Siłą rzeczy musiały to być wybory bez kampanii – na wytworzenie i rozprowadzenie materiałów propagandowych nie było czasu, możliwe było w zasadzie jedynie wystąpienie w środkach masowego przekazu. Wydaje się, że polski prawodawca pobił w tym przypadku światowy rekord – przepisy określające zasady wyborów opublikowano zaledwie na pięć dni przed tymi wyborami (tworząc je dzień wcześniej), na zgłaszanie kandydatów przewidziano dobę, zaś na kampanię wyborczą – trzy dni (nie licząc dnia głosowania).

Namiastką rzetelnej kampanii informacyjnej miało być rozplakatowanie obwieszczeń zawierających informację o numerach mandatów i ich przeznaczeniu oraz dane kandydatów na posłów (na podstawie dodanego art. 83 ust. 1a)<sup>23</sup>.

Jeszcze bardziej niezwykłym aktem była uchwała Rady Państwa z 12 czerwca 1989 r. w sprawie ponownego głosowania do mandatów nie obsadzonych z krajowej listy wyborczej<sup>24</sup>. Jako jej podstawę prawną wskazano art. 81 ust. 4 ustawy z dnia 7 kwietnia 1989 r. – Ordynacja wyborcza, podając jednocześnie miejsce jej publikacji: „Dz.U. Nr 19, poz. 102 i Nr 36, poz. 198”. Powołano się zatem na ordynację w brzmieniu już po nowelizacji dokonanej w tym samym dniu, choć dekret nowelizujący opublikowano dopiero nazajutrz. Co więcej – podano numer Monitora Polskiego, który nie został jeszcze wydrukowany. Nie ma zatem wątpliwości – uchwała Rady Państwa została wydana bez podstawy prawnej i nie powinna była rodzić skutków prawnych<sup>25</sup>.

<sup>23</sup> Kampania kandydatów polegała na opublikowaniu w „Trybunie Ludu” ich wykazu, z kilkumrazową charakterystyką każdego z nich, zob. *Kandydaci zgłoszeni do okręgowych komisji wyborczych spośród 33 mandatów*, „Trybuna Ludu”, 15 czerwca 1989 r.

<sup>24</sup> Dz.U. z 1989 r., nr 36, poz. 199.

<sup>25</sup> Mimo pośpiechu można było zachować pozory. Po przyjęciu dekretu mogła nastąpić w posiedzeniu Rady Państwa przerwa, podczas której wydrukowany zostałby numer Dziennika Ustaw (datowany na 12, a nie 13 czerwca), a dopiero po jego zejściu z maszyn drukarskich przyjęta zostałaby uchwała dotycząca podziału mandatów. Lepszym rozwiązaniem byłoby również umieszczenie przepisów o rozdziale mandatów w treści dekretu, bez odsyłania do jakichkolwiek aktów wydawanych na jego podstawie.

W § 1 przywołanej uchwały Rady Państwa wskazano, że ponowne głosowanie na 33 mandaty przeprowadzone zostanie w wyznaczonych okręgach wyborczych spośród utworzonych uchwałą Rady Państwa z 13 kwietnia 1989 r. Wyznaczenia tych okręgów dokonano w § 2. W ich wykazie podano numery okręgów wyborczych i ich nazwy, numery mandatów oraz ich przeznaczenie dla konkretnego ugrupowania<sup>26</sup>. Brzmienie tego przepisu, a dokładniej – użycie sformułowania o przeznaczeniu mandatu „dla członków” wskazanej organizacji, budzi wątpliwości co do jego zgodności z treścią znowelizowanej ordynacji. Tam bowiem mowa była jedynie o zgłaszaniu kandydatów przez sześć ugrupowań, ale nie sformułowano wymogu formalnej przynależności do ugrupowania zgłaszającego (zatem nie zostało wykluczone wskazanie przez organ PZPR kandydata bezpartyjnego, a nawet należącego do innej organizacji). Uchwała Rady Państwa weszła w życie z dniem ogłoszenia (§ 3), które nastąpiło 13 czerwca 1989 r.

Przyjęte rozwiązanie wydaje się niezgodne z zasadą równości prawa wyborczego, zadeklarowaną w art. 94 ustawy zasadniczej. Posłowie z listy krajowej byli wybierani przez wszystkich uczestników głosowania, natomiast nieobsadzone mandaty trafiły do 33 ze 108 okręgów wyborczych. Prawo do decydowania o ich obsadzeniu w drugiej turze wyborów zachowała jedynie wyraźna mniejszość uprawnionych. Możliwe zaś było inne rozwiązanie – przydzielenie każdego z mandatów dodatkowych dla kilku okręgów wyborczych łącznie, bowiem w każdym z okręgów przeprowadzono głosowanie ponowne (z wyłączeniem okręgu nr 97 „Dębica”, w którym – jako jedynym – już 4 czerwca 1989 r. obsadzono wszystkie mandaty).

Nie udało się odnaleźć wyjaśnienia, według jakich kryteriów zdecydowano, do których okręgów trafią mandaty dodatkowe. Jedynym dopuszczalnym rozwiązaniem wydaje się odniesienie do liczby mieszkańców w poszczególnych okręgach i ustalenie, które z nich, według normy przedstawicielstwa, były „najbliżej” otrzymania kolejnych mandatów. Nie wiadomo jednak, czy zastosowano ten klucz, czy też mandaty rozdzielono, kierując się jedynie kalkulacją polityczną. Żaden z mandatów dodatkowych nie trafił do 13 okręgów, w których do obsadzenia pozostały cztery mandaty. W 39 okręgach pozostały trzy mandaty, dodatkowe przyznano zaledwie sześciu z nich. Najchętniej nowe mandaty kierowano do okręgów, w których druga tura dotyczyła dwóch mandatów poselskich – otrzymało je 22 okręgów na 38. Natomiast do 15 okręgów, w których pozostał do obsadzenia jeden mandat, trafiło pięć nowych mandatów. Trudno w tym dostrzec jakąkolwiek prawidłowość.

<sup>26</sup> Dla przykładu: „22) w okręgu wyborczym nr 61 Łódź-Śródmieście dodaje się mandat nr 447 z przeznaczeniem dla kandydatów członków PZPR”.

Zmiana ordynacji dekretem Rady Państwa spotkała się z reakcją części członków Państwowej Komisji Wyborczej. Na znak protestu dymisję złożył Jerzy Ciemniwski, który wskazał na niedopuszczalność zmian ordynacji w czasie wyborów. Inni reprezentanci „Solidarności” w PKW – Andrzej Zoll, Janina Zakrzewska i Anatol Lawina – podczas jej posiedzenia 16 czerwca złożyli oświadczenie, w którym zaprotestowali przeciw „naruszeniu podstawowych zasad prawodawstwa” i wskazywali, że „by nie czynić z kalendarza wyborczego zupełnej fikcji”, powinno dojść do odroczenia drugiej tury wyborów<sup>27</sup>.

Dla uczynienia zadość art. 31 ust. 1 konstytucji dekret czerwcowy został przedstawiony Sejmowi do zatwierdzenia. Na posiedzeniach 4 i 5 lipca 1989 r. sprawą zajęła się Komisja Nadzwyczajna do Rozpatrzenia Sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej z Wyborów do Sejmu oraz Dekretów Rady Państwa. Posłowie Obywatelskiego Klubu Parlamentarnego (m. in. Hanna Suchocka, Maciej Bednarkiewicz, Walerian Pańko, Jerzy Lubieniecki) zgłaszali zastrzeżenia co do dopuszczalności zmiany prawa wyborczego w trakcie wyborów, wyrażali jednak zrozumienie dla politycznej konieczności dokonanych zmian. Krytyczni byli także posłowie PZPR (Adam Zieliński, Jacek Piechota, Janusz Trzciniński). Nikt z mówców nie zwrócił uwagi na problem podjęcia przez Radę Państwa uchwały bez podstawy prawnej. Istotę roztrząsanych w dyskusji dylematów dobrze oddaje wypowiedź posła SD Jana Świtki: „został naruszony duch prawa, ale gdyby nie to – naruszony zostałby «duch okrągłego stołu»”<sup>28</sup>. Na wniosek Komisji, Sejm, bez szerszej debaty, przyjął 5 lipca uchwałę w sprawie zatwierdzenia dekretów Rady Państwa z dnia 12 czerwca 1989 r. i 1 lipca 1989 r.<sup>29</sup>. W jej treści czytamy, że Sejm uznał, iż zmiana prawa wyborczego dekretami Rady Państwa dokonana w okresie trwania wyborów „stanowi precedens budzący poważne wątpliwości z punktu widzenia ukształtowanych zasad prawodawstwa”. Jednocześnie wskazano, że Rada Państwa kierowała się ustaleniami „okrągłego stołu”, a dekrety uznano za formalnie zgodne z ustawą zasadniczą<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 286; A. Małkiewicz, *op. cit.*, s. 61.

<sup>28</sup> Biuletyn. Komisja Nadzwyczajna do Rozpatrzenia Sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej o Wynikach Wyborów do Sejmu oraz Dekretów Rady Państwa [kadencja X, 4–5.07.1989], Kancelaria Sejmu. Biuro Prasowe, Warszawa 1989. Treść protokołów posiedzeń Komisji prowadzi do wniosku, że nieco na wyrost A. Małkiewicz (*op. cit.*, s. 61) dyskusję określił jako „burzliwą”.

<sup>29</sup> M.P. z 1989 r., nr 22, poz. 158.

<sup>30</sup> A. Małkiewicz, *op. cit.*, s. 61.

## 6

Wśród kandydatów ubiegających się o wybór w głosowaniu dodatkowym nie znalazły się osoby wcześniej umieszczone na liście krajowej. Była to świadoma decyzja strony rządowej, a przykład dał premier Mieczysław F. Rakowski, który jako pierwszy ogłosił, że nie będzie ponownie starał się o wybór. Mimo iż w dekreście z 12 czerwca nie rozstrzygnięto kwestii ponownego kandydowania, uznano, że stosować należy art. 45 ust. 3 ordynacji, zgodnie z którym z biernego prawa wyborczego korzystać można było albo w okręgu wyborczym, albo z krajowej listy wyborczej. Konieczność wykładni przepisów zaistniała w związku ze zgłoszeniem przez PZKS w okręgu „Jaworzno” kandydatury Wiesława Gwiżdża, który ubiegał się wcześniej o mandat z listy ogólnopolskiej. Rozpatrując odwołanie od przyjmującej zgłoszenie Okręgowej Komisji Wyborczej w Jaworznie, PKW uchwałą z 16 czerwca postanowiła o skreśleniu Gwiżdża z listy wyborczej, pozostał tam zatem tylko jeden kandydat (twórcy dekretu nie przewidzieli takiej sytuacji, nie było jednak czasu na zgłoszenie zmiennika)<sup>31</sup>.

Zgłoszenie kandydatów do wyborów dodatkowych było zadaniem trudnym nie tylko ze względu na brak czasu. Jak podaje Andrzej Małkiewicz, kierownictwo PZPR wyciągnęło wnioski z I tury wyborów i „dokonało karkołomnej operacji: do każdego nowo wykreowanego mandatu wystawiono po dwu kandydatów, obu spośród czołowych działaczy, co gwarantowało, że niezależnie od frekwencji i preferencji wyborców połowa z nich wejdzie do Sejmu”. W dwóch okręgach stanęli przeciw sobie członkowie Biura Politycznego KC PZPR: w Koszalinie Kazimierz Cypryński i Marian Orzechowski, w Ostrowie Wielkopolskim Iwona Lubowska i Gabriela Rembisz; w innych okręgach dobierano w pary kandydatów zbliżonych do siebie znaczeniem i dorobkiem. Natomiast ZSL, SD oraz organizacje katolickie postąpiły inaczej, zestawiając kandydatów zdecydowanie różnej rangi i popularności<sup>32</sup>. Niezwykła taktyka PZPR wynikała z dostrzeżenia, że przy przyjętej metodzie wybierania znaczący wpływ na obsadę mandatów zarezerwowanych dla partii mają preferencje jej przeciwników. Wskutek konieczności poszukiwania odpowiednich kandydatów – jak zauważa A. Małkiewicz – posłami z list PZPR zostały

<sup>31</sup> P. Codogni, *Wybory czerwcowe...*, s. 292. Błędnie zatem twierdzi Lech Kowalski, że dekretem Rady Państwa z 12 czerwca 1989 r. „dano szansę na wejście do Sejmu kandydatom z listy krajowej, którzy odpadli w pierwszej turze. Dostali się więc do parlamentu tylnymi drzwiami, jako posłowie drugiej kategorii. Kilku kandydujących, głównie z ZSL wycofało swoje kandydatury. Obrażony Rakowski również zrezygnował”, L. Kowalski, *Jaruzelski. Generał ze skazą*, Poznań 2012, s. 625.

<sup>32</sup> A. Małkiewicz, *op. cit.*, s. 62–63.

osoby skazane wcześniej na odejście z życia politycznego, jak M. Orzechowski, G. Rembisz oraz Józef Oleksy<sup>33</sup>.

W drugiej turze wyborów zanotowano zaskakująco niską frekwencję – 25,1% (przy niewysokiej już w dniu 4 czerwca – 62,3%). Zainteresowanie wyborami było większe w tych województwach, w których o mandat senatorski ubiegali się jeszcze kandydaci „Solidarności”. Ponieważ w zakresie mandatów poselskich głosowanie dotyczyło obsadzenia mandatów przypadających stronie rządowej, jej parlamentarzysty – wyłonieni w dogrywce, przy małym udziale społeczeństwa i tylko dzięki prawnym gwarancjom – postrzegani byli jako „posłowie drugiej kategorii”<sup>34</sup>.

Analiza opublikowanych wyników wyborów uzupełniających do Sejmu w zakresie mandatów dodatkowych<sup>35</sup> pozwala na poczynienie następujących obserwacji.

W każdym z okręgów zgłoszono dwóch kandydatów. Wyjątkiem był okręg nr 34 „Jaworzno”, w którym do mandatu przypisanego PZKS zarejestrowano tylko jednego kandydata.

Bardzo zróżnicowana była liczba głosujących w poszczególnych okręgach. Od 18 499 w okręgu nr 56 „Kraśnik” i 31 618 w okręgu nr 65 „Nowy Targ” do 122 428 w okręgu nr 13 „Bydgoszcz” oraz 106 251 w okręgu nr 14 „Chojnice”. Przyczyną było zróżnicowanie okręgów pod względem liczby ludności, które przekładało się na różnice w liczbie przypisanych do nich mandatów (od dwóch do pięciu), a także różna frekwencja.

Wielu głosujących korzystało z możliwości odrzucenia obu kandydatów. Dlatego suma głosów otrzymanych przez kandydatów jest wyraźnie niższa od liczby oddanych głosów. Dla przykładu: w okręgu nr 13 „Bydgoszcz” 45,71% głosów ważnych zawierało skreślenie obu kandydatów, w okręgu nr 46 „Koszalin” – 27,26%, a w okręgu nr 96 „Tarnów” – 31,33% (wynik z okręgu bydgoskiego można tłumaczyć tym, że odbywały się tam ponowne wybory do Senatu, zatem większe było zainteresowanie wyborami ze strony zwolenników opozycji).

Wyborcy nie sugerowali się kolejnością kandydatów na karcie do głosowania (przypomnijmy: alfabetyczną). Pomijając przypadek okręgu „Jaworzno”, zauważamy, że w 18 przypadkach mandat zdobył kandydat pierwszy na karcie do głosowania, w pozostałych 14 – drugi.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>34</sup> A.L. Sowa, *op. cit.*, s. 637–639; A. Małkiewicz, *op. cit.*, s. 68–69.

<sup>35</sup> Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 20 czerwca 1989 r. o wynikach ponownego głosowania i wynikach wyborów do Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych w dniu 18 czerwca 1989 r., M.P. z 1989 r., nr 21, poz. 152.

Omawiana rewizja ordynacji stanowi przypadek szczególny. Dokonano poważnej zmiany prawa wyborczego w czasie wyborów, co stanowiło istotne naruszenie reguł gry. Na usprawiedliwienie twórców nowelizacji wskazać można, że podmioty uczestniczące w rywalizacji o mandaty wyraziły zgodę na zmianę tej treści i w takim trybie prawa. Trudno zatem nie zgodzić się z dawnym współpracownikiem gen. Kiszczaka Krzysztofem Dubińskim, który twierdzi, że

dokonana w interesie PZPR i jej sojuszników manipulacja przepisami ordynacji wyborczej była ostatnim, najważniejszym i najbardziej bodaj kontrowersyjnym dziełem Komisji Porozumiewawczej. W najtrudniejszym momencie dla realizacji kontraktu Okrągłego Stołu Komisja Porozumiewawcza spełniła swoje zadanie jako strażnika strzegącego ważności umowy<sup>36</sup>.

Przyjęty tryb obsadzenia 33 mandatów, choć zapewniał PZPR i stronnictwom sojuszniczym zachowanie zagwarantowanego przy „okrągłym stole” udziału w Sejmie, narażał kandydatów i późniejszych posłów strony partyjnej na śmieszność. Jak trafnie zauważa A. Małkiewicz, „o ile całe wybory w obrębie 65% miały operetkowy charakter, to mandatów dodatkowych dotyczy to w szczególnym stopniu”, zaś „zmiana ordynacji nie zmieniła ani wydzźwięku propagandowego tej przegranej, ani nie usunęła jej realnych skutków”<sup>37</sup>.

Mandaty dodatkowe rozdzielono pomiędzy okręgi wyborcze według niejasnych kryteriów, w sposób budzący poważne wątpliwości co do zgodności z zasadą równości wyborów. Nowelizacja ordynacji wymusiła ekspresowy tryb zgłaszania kandydatów i prowadzenia kampanii wyborczej, niemożliwy do zastosowania w demokratycznym głosowaniu. Nie zmieniła jednak historycznego znaczenia wyborów czerwcowych, a może nawet pozwoliła uniknąć zniweczenia ich skutków.

Zasadniczy problem, całkowicie dotąd pomijany, polega na tym, że wybory dodatkowe przeprowadzono bez podstawy prawnej. Jak wyżej wykazaliśmy, bez takiej podstawy została podjęta uchwała Rady Państwa z 12 czerwca 1989 r., w której dokonano wyznaczenia okręgów wyborczych i przypisania mandatów do poszczególnych ugrupowań. Podstawę jej podjęcia miały stanowić przepisy dekretu z 12 czerwca, który w dniu przegłosowania uchwały nie był jeszcze opublikowany, zatem nie wszedł w życie. Ten kompromitujący błąd nie został

<sup>36</sup> *Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, s. 30.

<sup>37</sup> A. Małkiewicz, *op. cit.*, s. 63.

dostrzeżony, albo zdecydowano się zastosować zasadę „ciszej nad tą trumną”. Poważne uchybienie, którego można było uniknąć, wynikało zapewne z panującego bałaganu i pośpiechu, co jednak nie jest żadnym usprawiedliwieniem dla braku elementarnej staranności przy podejmowaniu decyzji, które mogły być brzemiennie w skutki dla losów państwa.

## *Bibliografia*

### **Literatura**

- Codogni P., *Okrągły Stół, czyli polski Rubikon*, Warszawa 2009.
- Codogni P., *Wybory czerwcowe 1989 roku. U progu przemiany ustrojowej*, Warszawa 2012.
- Dudek A., *Reglamentowana rewolucja. Rozkład dyktatury komunistycznej w Polsce 1988–1990*, Kraków 2014.
- Kowalski L., *Jaruzelski. Generał ze skazą*, Poznań 2012.
- Łuczak A., *Dekada polskich przemian. Studium władzy i opozycji*, Warszawa 2012.
- Małkiewicz A., *Wybory czerwcowe 1989*, Toruń 1994.
- Skórzyński J., *Ugoda i rewolucja. Władza i opozycja 1985–1989*, Warszawa 1995.
- Sowa A.L., *Historia polityczna Polski 1944–1991*, Kraków 2011.
- Trembicka K., *Okrągły Stół w Polsce. Studium o porozumieniu politycznym*, Lublin 2003.

### **Akty prawne i obwieszczenia**

- Konstytucja Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z 22 lipca 1952 r., Dz.U. z 1952 r., nr 33, poz. 232 z późn. zm.
- Ustawa z dnia 22 grudnia 1960 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1960 r., nr 57, poz. 322.
- Ustawa z dnia 7 kwietnia 1989 r. o zmianie Konstytucji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, Dz.U. z 1989 r., nr 19, poz. 101.
- Ustawa z dnia 7 kwietnia ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X kadencji, na lata 1989–1993, Dz.U. z 1989 r., nr 19, poz. 102.
- Uchwała Rady Państwa z dnia 13 kwietnia 1989 r. w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby, numerów i przeznaczenia mandatów w tych okręgach, Dz.U. z 1989 r., nr 21, poz. 111.
- Uchwała Rady Państwa z dnia 21 kwietnia 1989 r. o zmianie uchwały w sprawie okręgów wyborczych dla wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej oraz liczby, numerów i przeznaczenia mandatów w tych okręgach, Dz.U. z 1989 r., nr 22, poz. 116.
- Dekret Rady Państwa z dnia 12 czerwca 1989 r. o zmianie ustawy – Ordynacja wyborcza do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej X Kadencji, na lata 1989–1993, Dz.U. z 1989 r., nr 36, poz. 198.
- Uchwała Rady Państwa z dnia 12 czerwca 1998 r. w sprawie ponownego głosowania do mandatów nie obsadzonych z krajowej listy wyborczej, Dz.U. z 1989 r., nr 36, poz. 199.

Obwieszczenie Państwowej Komisji Wyborczej z dnia 20 czerwca 1989 r. o wynikach ponownego głosowania i wynikach wyborów do Senatu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przeprowadzonych w dniu 18 czerwca 1989 r., M.P. z 1989 r., nr 21, poz. 152.

Uchwała Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z dnia 5 lipca 1989 r. w sprawie zatwierdzenia dekretów Rady Państwa z dnia 12 czerwca 1989 r. i 1 lipca 1989 r., M.P. z 1989 r., nr 22, poz. 158.

### Inne

Biuletyn. Komisja Nadzwyczajna do Rozpatrzenia Sprawozdania Państwowej Komisji Wyborczej o Wynikach Wyborów do Sejmu oraz Dekretów Rady Państwa [kadencja X, 4–5.07.1989], Kancelaria Sejmu. Biuro Prasowe, Warszawa 1989.

*Kandydaci zgłoszeni do okręgowych komisji wyborczych spośród 33 mandatów*, „Trybuna Ludu” 15 czerwca 1989 r.

*Lech Wałęsa w sobotnim DTV: Będę głosował na listę krajową*, „Trybuna Ludu”, 5 czerwca 1989 r.

*Marian Orzechowski*, [w:] *Koniec epoki. Wywiady Maksymiliana Berezowskiego*, Warszawa 1991.

*Okrągły Stół*, oprac. K. Dubiński, Warszawa 1999.

*Po Komisji Porozumiewawczej. Wybory uzupełniające?*, „Gazeta Wyborcza”, 10–12 czerwca 1989 r.

*„Polska droga do niepodległości” – czerwcowe wybory 1989 roku w woj. kaliskim*, Archiwum Państwowe w Kaliszu, <http://www.archiwum.kalisz.pl/wystawy-on-line/czerwcowe-wybory-1989-roku-w-województwie-kaliskim> [dostęp: 16.12.2018].

*Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej*, „Trybuna Ludu”, 10–11 czerwca 1989 r.

*Posiedzenie Komisji Porozumiewawczej „okrągłego stołu”*, „Trybuna Ludu”, 9 czerwca 1989 r.

MACIEJ RAKOWSKI

DR HAB., PROF. UŁ, UNIWERSYTET ŁÓDZKI

ORCID: 0000-0001-7378-9311

### *Najszybsze wybory w najnowszej historii Polski. Zmiana ordynacji pomiędzy dwiema turami głosowania w czerwcu 1989 roku*

Podczas półdemokratycznych wyborów parlamentarnych przeprowadzonych w czerwcu 1989 r. ujawniła się oczywista wada ordynacji wyborczej z 7 kwietnia 1989 r. Spośród 35 kandydatów z krajowej listy wyborczej tylko dwóch zostało wybranych na posłów na Sejm. Ordynacja nie określała natomiast sposobu obsadzenia pozostałych mandatów. Doszło wówczas do porozumienia pomiędzy przedstawicielami władzy i opozycji, w wyniku którego znowelizowano prawo wyborcze pomiędzy pierwszą a drugą turą głosowania.

Autor przedstawia okoliczności wydania dekretu oraz uchwały Rady Państwa z 12 czerwca 1989 r., treść ich przepisów oraz wątpliwości co do ich legalności. Wyjątko-



wość przeprowadzonej zmiany prawa wyborczego polegała na tym, że pomiędzy pierwszą a drugą turą głosowania utworzono 33 nowe mandaty, zaś między ogłoszeniem zmian w ordynacji wyborczej a dniem głosowania minęło zaledwie pięć dni.

**Słowa kluczowe:** ordynacja wyborcza, przemiany ustrojowe 1989 r., wybory czerwcowe, zmiana ordynacji w trakcie wyborów, Polska Rzeczpospolita Ludowa

MACIEJ RAKOWSKI

ASSOCIATE PROFESSOR, UNIVERSITY OF ŁÓDŹ

ORCID: 0000-0001-7378-9311

*The quickest elections in the contemporary history of Poland:  
Change of the electoral law between two rounds of the elections  
in June 1989*

Half-democratic parliamentary elections held in Poland in June 1989 revealed a gap in the election act of April 7, 1989. Only two candidates who ran on the national list were elected deputies, and 33 seats became vacant. In the electoral law there was no answer what to do in such situation. The representatives of the communist authorities and the democratic opposition found the compromise and the electoral law was changed between the first and the second round of elections. The author describes, how the decree and the resolution issued by the Council of the State on June 12, were prepared, presents their regulations and the serious doubts about their legality. The amendments to the election act created 33 new seats which were reserved for the government candidates, and there were only five days between promulgation of the new law and the day of the second round of the elections, so that situation was indeed extraordinary.

**Key words:** electoral law, constitutional changes in 1989, June elections, change of electoral law during elections, Polish People's Republic

